PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Wychodzi raz w tygodniu w każdą sobotę

Oficjalny organ K. Z. O. P. N.
Redaktor naczelny: Inż. Rosenstock.

Numer pojedynczy 20·— Marek
Prenumerata mies. 80·— Marek

Adres redakcji i administracji: Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, Telefon 1354.

WARSZAWA — KRAKÓW — LWÓW

Nr. 1. — Sobota, 21 maja 1921. — Rok I.

W jaki sposób „Waf" wytrenował trenera!



Chcąc na zawodach z „Wafem"
Mieć bufet comme-il-faut,
Pozsonyi, dzielny trener
Syfonów kupił sto.

Z żałości łzy dziś sika,
Gdyż sprawił głupi traf,
Że na Zielone Świątki
Nie zajrzał do nas „Waf".

Z treningiem łączyć bufet,
Za wielki nieco kram:
Bo dziś Pozsonyi musi
Kanapki swe zjeść sam!

K.

Od Redakcji.

Na odległych pobojowiskach ściekły ostatki bohaterskiej krwi najlepszych synów Ojczyzny — na kurhanach kresowych bieleją kości tych, co umiłowali swą Matkę żywicielkę ponad życie własne; ofiary duże, sercom naszym drogie — rzeki łez spowodowały — ale nie nadaremnie, bo cel swój osiągnęły, bo z krwi, łez i bielejących kości wyjrzało Zmartwychwstanie: Jutrznia spokojnej przyszłości.

Państwo konstytuuje się; podwaliny potężnej budowy przyjmują konkretne kształty, wyłaniające się z mgły epoki przejściowej.

Ewolucyjne przejawy bacznie należy obserwować, aby nie przeoczyć stosownej chwili do nowych czynów społecznych.

Dla nas, działaczy na niwie wychowania fizycznego, nadeszła chwila i teoretycznej pracy; nie przeoczyliśmy jej i niniejszem wydawnictwem zaczynamy ją z całą świadomością trudnego i uciążliwego, ale i wdzięcznego zadania.

Trudne będzie zwalczanie zakorzenionych błędów w rodzimym sporcie, uciążliwą krytyka osobista, wymagająca często dużej dozy subtelności i zrozumienia, jak a krytyka klubowa; niemniej żmudne będzie pouczanie bezkrytycznych zazwyczaj zwolenników sportu, a zyskiwanie obcych i wręcz sportowi wrogich, natomiast wdzięcznem będzie pielęgnowanie nowej, nierozwiniętej u nas zbytnio gałęzi wiedzy: wiedzy sportowej.

Dążeniem więc naszem będzie, pomijając kronikę i wiadomości bieżące, stworzyć z niniejszego organu pismo o charakterze wybitnie naukowym, któreby stanowiło w swym dziale w przyszłości poważną ostoję polskiej myśli i wybitnie polskiego systemu wychowania sportowego.

Nie ominiemy żadnego działu ćwiczeń cielesnych, mającego pewną wypróbowaną wartość dla ogólnej zdrowotności organizmu, to też staraliśmy się o współ-

pracę wybitnych fachowców wszystkich tych dziedzin, których imiona same za siebie mówią.

Football: pp. Dr Cetnarowski, Dr Margulies, Prof. Dr Rutkowski, Dr Rose; Ziemiański, Dr Weiss, prof. Figna, M. Statter, Red. Feldman, L. Margulies, Dr Komorowski, Liebeskind, Rogalski, Dattner, Koren, Zweig, Dr Lustgarten, Seidner, Kopeć, Adamski, Prof. Wacek (Lwów), Dr Landau (Lwów), T. Kuchar (Lwów), Red. Engel (Wiedeń), Red. Baar (Wiedeń), Przeworski (Warszawa), Szyc (Poznań), Grabowski (Warszawa), Jeziorowski (Warszawa), Dr Osmolski (Warszawa), Dr Heryng (Warszawa), Dr Dręgiewicz (Lwów), Dr Hipp (Przemyśl), Pasterz (Wadowice), Wanicki (Warszawa), Inż. Christelbauer (Lwów), Dr S. Wykręt (Kraków) i t d.

Gimnastyka: pp. Prof. Nowak, Prof. Wyrobek.

Ciężka atletyka: pp. Pawlikowski, Dr Price.

Lekka atletyka: pp. T. Kuchar, Schneider, Dr Price.

Tennis: pp. Dr Lustgarten, Wermuth, Liebeskind.

Harcerstwo: p. Prof. Wyrobek.

Wioślarstwo: pp. Zabierzowski, Szeligowski.

Kolarstwo: pp. Weissmann, Choczner.

Krajoznawstwo i turystyka: pp. poseł Czapiński, Dr Schneider, Inż. Bobkowski.

Żywimy niepłonną nadzieję, że ci z wymienionych, którzy na nasze wezwanie nie dali jeszcze odpowiedzi, nie poskąpią drogocennego swego czasu, aby nas w pracy wspomóc i umożliwić szybki rozwój.

Chciejmy jeno, a wszyscy i zgodnie, wytężyć nasze wspólne, zjednoczone siły, a w prawdę zamienimy wszystkie bajki o źródłach zdrowia i odmłodzonych starcach...

Chciejmy jeno wszyscy i zgodnie, a okrzyk trzykrotny, pożegnalny schodzącej z placu zawodów drużyny: „Cześć!“ stanie się tryumfalnym okrzykiem zwycięskiego sportowca polskiego... okrzykiem z pełnych piersi zdrowych ludzi, zdrowych na ciele i duchu...

Komitet założycieli:

Inż. Rosenstock, Aleksander Dembiński, J. Billig, J. Szkolnikowski, Dr Leon Gleissner, T. Synowiec.

Mistrzostwa okręgowe i mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W myśl przepisów objętych statutem Polskiego Związku Piłki Nożnej, droga do uzyskania tytułu mistrza Polski w piłce nożnej dzieli się na dwa etapy. Polski Związek Piłki Nożnej zorganizowany jest bowiem w ten sposób, że działalność swą podzielił między określone ściśle, tak co do zakresu działania, jak i terytorjum, Związki Okręgowe, jakoteż, że użyjemy tego wyrażenia, centralę, której w pierwszym rzędzie zastrzeżona jest reprezentacja na zewnątrz, wydawanie ogólnie obowiązujących przepisów, prowadzenie ewidencji graczy w całej Polsce, która jest ostatnią instancją odwoławczą dla Związków Okręgowych, klubów i w. i.

Główna jednak działalność koncentruje się w Związkach Okręgowych, które mają przyznaną sobie bardzo rozległą autonomję i wielką swobodę działania. Takich Związków Okręgowych jest w Polskim Związku Piłki Nożnej pięć, a mianowicie: krakowski, lwowski, łódzki, poznański i warszawski.

W każdym Związku Okręgowym kluby podzielone są na klasy, zależnie od poziomu gry. Klas jest trzy i tak kluby najlepsze zaliczone są do Klasy *A*, może ich być najwyżej sześć, kluby klasy *B* i klasy *C*. W obrębie każdej klasy każdego Związku Okręgowego rozgrywa się co roku na wiosnę zawody o mistrzostwo okręgowe. Zawody te są tylko ściśle lokalne w obrębie każdego Związku Okręgowego. Z końcem czerwca zawody o mistrzostwa okręgowe klasy *A* i *B* powinny być ukończone tak, że z początkiem lipca jest w Polsce pięciu mistrzów okręgowych, t. j. krakowski, lwowski, łódzki, poznański i warszawski.

Mistrzowie ci biorą udział w rozgrywkach o tytuł mistrza całej Polski. Rozgrywki te rozpoczynają się w połowie sierpnia, a sposób przeprowadzenia ich jest taki, że każdy mistrz okręgowy gra z drugim dwa razy, raz na własnem boisku, drugi zaś raz na boisku przeciwnika, a więc np. mistrz krakowski gra z mistrzem lwowskim raz w Krakowie, drugi raz we Lwowie i t. d. Każdy więc mistrz okręgowy musi rozegrać w jesieni ośm matchów o mistrzostwo Polski, z tego cztery we własnem, a cztery w obcem mieście. Zwycięzcą jest i tytuł mistrza Polski na bieżący rok otrzymuje ten klub, który w zawodach tych uzyska największą ilość punktów, które oblicza się w ten sposób, że zwycięstwo liczy się 2 punkty, nierozegraną 1 punkt, przegraną 0 punktów.

Powyżej przedstawiliśmy w ogólnych zarysach drogę, którą należy przebyć, aby uzyskać najwyższą godność w polskim sporcie footballowym. Droga długa i niełatwa, a klub, który tytuł mistrza polskiego zdobędzie, musi nań zasługiwać w całej pełni, gdyż przeszkód na drodze jest do pokonania tyle, że naprawdę tylko najlepszy w Polsce może go uzyskać.

Obecnie spróbujemy się zastanowić nad szansami klubów i Związków Okręgowych w uzyskaniu mistrzostwa Polski. Idąc w porządku alfabetycznym, zaczniemy od Związku krakowskiego.

W okręgu krakowskim stan mistrzostwa jest dzisiaj taki, że skończono pierwszą serję gier o mistrzostwo okręgowe klasy *A*, t. j. że zaliczone tu do klasy *A* Cracovia, Jutrzenka, Makkabi i Wisła, rozegrały już każdy z każdym po jednym matchu. Na podstawie dotychczasowych rezultatów Cracovia jest „faworytem“. W dotychczasowych spotkaniach nie utraciła ani jednego punktu, zyskując w trzech matchach sześć możliwych do zdobycia punktów, licząc po dwa punkty za każde zwycięstwo. Ponieważ następny klub ma tylko trzy punkty, musiałaby Cracovia w trzech matchach, które ma jeszcze rozegrać, stracić cztery punkty, t. j. przegrać dwa matche, względnie jeden przegrać, a dwa mieć nierozegrane, aby nie zdobyć mistrzostwa, przyczem przeciwnik jej, w tym wypadku Makkabi, musiałby wszystkie trzy matche wygrać. W piłce nożnej należy się liczyć coprawda z każdą ewentualnością, lecz Cracovia reprezentuje tak realną klasę, że wykluczyć należy aż tak wiele „połknięć“. Wedle więc wszelkiego prawdopodobieństwa, o ile nie zajdą jakieś, już wprost nadzwyczajne niespodzianki, Cracovia, jak i w roku ubiegłym, będzie mistrzem okręgu krakowskiego.

Zawody o lwowskie mistrzostwo okręgowe, to pojedynek między dwoma „odwiecznymi“ wrogami: Pogonią i Czarnymi. Tylko te dwa kluby należą do klasy *A* okręgu lwowskiego, a spotkania ich, wobec rywalizacji między nimi, przekraczającej częstokroć granice zwykłej emulacji sportowej, były zawsze niesłychanie gorące i zacięte. Aż do wybuchu wojny dominowali w tych spotkaniach, z małymi wyjątkami, Czarni. Od tego czasu sytuacja uległa zmianie i to bardzo znacznie na korzyść Pogoni. I jakkolwiek trudno dzisiaj określić, gdyż niema absolutnie żadnych pewnych danych, jak wypadną matche Czarni—Pogoń, to jednak przypuszczamy, że w Pogoni należy dopatrywać się mistrza lwowskiego. Jedyną podstawą dla obliczenia szans tych dwu klubów byłyby spotkania ich z krakowskiemi klubami, a po-

równanie to, pozostając jedynie zestawieniem na papierze, obalanem ciągle przez rzeczywistość, wypada na korzyść Pogoni. Oba kluby grały z Jutrzenką krakowską we Lwowie i oba pokonały ją: Czarni w stosunku 3:1, Pogoń 8:0. Wisła wygrała z Czarnymi we Lwowie, przegrała natomiast z Pogonią 3:5 i 0:2. Z zestawienia więc wypada znaczne plus dla Pogoni i nie mylimy się prawdopodobnie, przyznając Pogoni tytuł mistrza lwowskiego.

Zupełnie niewyjaśnione są stosunki okręgu łódzkiego. Okręg ten wykazuje tak małą ruchliwość, tak mało się o nim słyszy, a to co przedostaje się do wiadomości, bywa tak ujemne, że trudno zajmować się omawianiem mistrzostwa okręgowego, tem bardziej, że nie wiadomo dokładnie, jakie kluby i ile zalicza się do klasy A. Faktem bowiem jest i na to żaliły się zawsze kluby krakowskie i lwowskie, że z jakiemkolwiek towarzystwem łódzkiem się spotkały, to zawsze w barwach co raz to innego klubu, spotykali przeważnie tych samych graczy, niejednokrotnie zaś trafiało się, że gracze łódzcy występowali gościnnie w drużynach warszawskich i t. d. Swiadczyłoby więc to, że Związek łódzki nie zabrał się z należytą energją do uporządkowania stosunków w klubach mu podlegających. Nie należy jednak wątpić, że talent organizacyjny Łodzian w sprzyjających obecnie warunkach w najkrótszym czasie zaprowadzi porządek tak, że należy się liczyć z tem, że mistrz okręgowy łódzki weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Skąpo przeciekają wiadomości z Poznania. Wiadomo tylko, że zawody o mistrzostwo okręgowe są obecnie w pełnym toku, a według relacji rozstrzygnięcie leży między Wartą a Unią lub Pogonią.

W Warszawie nie rozpoczęto jeszcze zawodów o mistrzostwo klasy A. „Polonia“ warszawska przewyższa jednak tak znacznie swych współzawodników, że bez wątpienia zdobędzie mistrzostwo okręgowe.

Spróbujemy obecnie porównać siły mistrzów okręgowych i obliczyć ich szanse i widoki w uzyskaniu mistrzostwa Polski.

O ile klasa klubów poznańskich nie podniosła się i to bardzo znacznie w ostatnim roku, to w takim razie Poznań nie wchodzi w rachubę jako poważny kandydat do mistrzostwa. Poziom gry w Poznaniu był bowiem tego rodzaju, że tak dla Lwowa jak i Krakowa nie stanowił poważnego przeciwnika. Poznańczycy grający jeszcze ciągle zastarzałą metodą słabszych klubów niemieckich, muszą zmienić zupełnie system gry, aby stanąć na poziomie lepszych klubów polskich. Że pewna zmiana na lepsze już nastąpiła, tego dowodzą częściowo rezultaty Warty poznańskiej z Polonią, uzyskane tego roku na boisku w Warszawie (1:0 wygrane i 1:1 nierozegrane). W każdym razie jednak z Poznaniem serjo liczyć się nie należy.

Trudno jest coś powiedzieć o Łodzi, gdyż jak wyżej wspomniano, wiadomości stamtąd nie mogą stanowić żadnej podstawy do rachub. Wiadomo jest, że Łódź ma dobrych, nawet bardzo dobrych graczy, lecz to jest jeszcze zbyt mało, by zdobyć mistrzostwo Polski. Dlatego też nie kwestjonując, że Łódź będzie poważnym przeciwnikiem dla mistrzów okręgowych, należy ją z listy kandydatów na mistrzostwo wyeliminować.

Pozostawaliby więc mistrzowie okręgowi Krakowa, Lwowa i Warszawy.

Nie ulega wątpliwości i nikt w Polsce na sporcie się znający tego nie kwestjonuje, że sport footballowy w Małopolsce stoi, jak tymczasem, znacznie wyżej niż gdzieindziej. Tak Wisła i Cracovia jak i Pogoń pobiły w tym roku domniemanego mistrza warszawskiego Polonię. I jeżeli rezultaty te nie są na tyle decydujące, aby usunąć Warszawę zupełnie poza nawias, to jednak trudno przypuścić, aby poziom gry do jesieni doznał tak znacznych przesunięć, aby Warszawa mogła pobić swych obecnych zwycięzców. Jedno jest jednak pewne, że chcący zwyciężyć w wyścigu o mistrzostwo musi przeszkodę „Warszawa“ dwukrotnie wziąć zupełnie gładko.



K. S. „Cracovia“

Lwów tedy i Kraków są naszem zdaniem najpoważniejszymi kandydatami i między nimi szukać należy przyszłego mistrza Polski. Kto zwycięży, trudno przewidzieć. Decydować będą spotkania między temi miastami, gdyż przypuszczać należy, że inni przeciwnicy im ulegną. Ktokolwiek będzie miał zaszczyt reprezentowania Lwowa czy Krakowa to nie należy wątpić, że dołoży wszelkich starań, aby tytuł pierwszego mistrza Polski zdobyć dla swych barw, gdyż w grę wchodzi już nietylko ambicja klubowa, lecz także datująca się od początków, emulacja międzymiastowa. Naogół do ostatnich czasów górował w spotkaniach Kraków, co niedwuznacznie widać ze statystyki matchów. Z tego wnioskować należy, że poziom gry w Krakowie jednak jest wyższy. Nie czas i miejsce zastanawiać się nad przyczynami. Gracze lwowscy mają jednak jedną zaletę, której brak krakowskim, a to nadzwyczajną ambicję i zapał, którym wyrównują inne braki. W grach o mistrzostwo może ta zaleta stać się czynnikiem decydującym. I gdy skonstatujemy, że w Krakowie gra się w piłkę nożną lepiej i ładniej, to jednak nie twierdzimy tem samem, że i mistrzostwo musi przypaść drużynie krakowskiej.

Od siebie życzymy, aby pierwszy mistrz Polski był godny tytułu i to nietylko kwalifikacjami sportowemi, chcielibyśmy, aby pierwszy mistrz Polski był przykładem, który pod każdym względem będzie przyświecał polskiemu footballowi. *J. L.*

Z powodów natury technicznej nie byliśmy w możności wydać obecnego numeru w objętości normalnej. Następny numer ukaże się w objętości znacznie powiększonej.

PIŁKA NOŻNA

W. A. F. (Wiedeń) miał grać w Zielone Swięta w Krakowie z Cracovią. W ostatniej chwili odwołał zawody telegraficznie pod pretekstem „trudności podróży". 22 b. m. miała przyjechać do Krakowa Admira (Wiedeń). Ten klub również telegraficznie zawody odwołał. Cracovia przez nieobsadzenie tych terminów ponosi finansowo i moralnie wielką stratę i odniosła się do Austr. Związku z prośbą o interwencję, niestety bezskutecznie. Sprawa przyjdzie przed forum Polskiego Związku, którego zadaniem będzie sprawę zbadać i poczynić energiczne kroki, by uchronić w przyszłości kluby nasze przed lekceważącem traktowaniem ze strony przeciwnika. O ile okaże się, iż na odwołanie przyjazdu tych klubów wpłynęły inne względy, do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Kolegjum sędziowskie lwowskiego O. Z. P. N. wybrało następujący Zarząd: M. Bilor, T. Dudryk, M. Jakubowski, T. Dręgiewicz i L. Dudryk.

Francja — Anglja 2:1. Po raz pierwszy udało się graczom Francji pokonać w Paryżu drużynę Anglji, złożoną wyłącznie z amatorów. Przeszło 30.000 widzów było obecnych na tych zawodach, urządzonych w stadjonie Pershinga. Wszystkie dotychczasowe zawody wygrała Anglja, zaś stosunek bramek wynosił 74:3.

Węgierski Związek Piłki Nożnej (M. L. Sz.) zwrócił się do Polskiego Z. P. N. z propozycją urządzenia matchu Węgry — Polska. Węgry proponują jako termin Boże Narodzenie 1921. Pertraktacje w toku.

Węgrzy grają po raz pierwszy od szeregu lat z Czechami. Pierwszy match ma się odbyć w czerwcu w Pradze, między Slavią a K. S. 33. W jesieni grają Czesi w Budapeszcie. A więc mimo naprężonych stosunków politycznych, pokój w sporcie między tymi narodami został zawarty. A u nas ?.... Część naszej prasy uważa rozegranie matchu z drużyną czeską za zbrodnię! A czyż Węgrzy zostali mniej przez Czechów pokrzywdzeni niż my?

Włosi w Niemczech. Po raz pierwszy po wojnie odbyły się we Fryburgu zawody między medjolańskim klubem Enotria Coliardo a K. S. Fryburg. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 2:1.

Kobiece drużyny występują po raz pierwszy w Anglji. Występy te cieszą się rosnącem powodzeniem. Drużyna Dick Kerr rozegrała matche w Boltonie i Bury przy udziale 55.000 widzów.

Mistrz Czech K. S. Sparta uległ 5 bm. K. S. Viktoria-Ziżkov w stosunku 1:0. Bramkę strzelił Prokop.

D. F. C. (Praga) uległ w zawodach z K. S. Karlsbad w stosunku 2:1.

Mistrzem Berlina został Vorwärts, zwyciężając swego najgroźniejszego przeciwnika K. S. Preussen 2:0.

Wiedeń posiada obecnie 43 boisk oparkanionych, z tego 9 znajduje się w obwodzie Floridsdorf.

W czasie zawodów Hakoah — Sparta (1:3) zostali wykluczeni przez sędziego Gansl (Hakoah) i Hoyer (Sparta). Obaj kapitanowie protestowali bezskutecznie. Publika demonstrowała przeciw wyrokowi sędziego w formie u nas nieznanej. Nie słyszano żadnych obelg, jedynie okrzyki „Łaski!" Dowód jak można wychować sportowo publiczność i że ciężkie zadanie sędziego znajduje w innych krajach zrozumienie u sportowców.

Plhak, znany bramkarz K. S. Floridsdorf złamał onegdaj w matchu z Amatorami nogę. Stan jego zdrowia polepsza się bardzo wolno.

Recenzenci pism wiedeńskich, wyrażają się z okazji matchu Makkabi (Kraków) — Hakoah (Wiedeń) nader pochlebnie o poziomie gry pierwszego klubu.

Skrabak, były gracz B. T. C., został zaangażowany jako trener dla lwowskiej Pogoni.

Zeisler, były gracz M. T. K., przybył do Krakowa jako trener dla Jutrzenki.

A więc w krótkim stosunkowo czasie mamy już w Polsce trzeciego z rzędu trenera węgierskiego:

1. Pozsony (Cracovia), 2. Skrabak (Pogoń), 3. Zeisler (Jutrzenka).

Miejmy nadzieję, że poziom gry tych drużyn pod fachowem kierownictwem trenerów się podniesie.

Plac sportowy, mogący pomieścić 200.000 widzów, zamierza obecnie zbudować angielski Związek Footballowy, gdyż dzisiejsze boiska dla 80 do 120 tysięcy widzów okazały się już za małemi.

Dwa i pół miljona widzów było w bieżącym roku obecnych na matchach o puhar angielski.

Mistrzostwo Szwajcarji zdobył Grasshoppers (Zurych) bijąc Young Boys (Berno) 3:1.

Törekves i M. A. C. rozegrają zawody z Pogonią we Lwowie. W jesieni rozegra Pogoń zawody rewanżowe z tymi klubami w Budapeszcie.

25-letni jubileusz jako czynny gracz footballowy obchodzi w tych dniach 40 letni Gelbhaar, członek S. C. Preussen w Berlinie, który jeszcze dzisiaj uchodzi za jednego z najlepszych graczy swej drużyny. 800 matchów grał tenże w barwach swego klubu, a 24 razy był graczem reprezentatywnym.

Graczom węgierskim, którzy w jesieni ubiegłego roku grali jako zawodowcy w Berlinie, przyznano na ostatniem posiedzeniu węgierskiego Związku piłki nożnej amatorstwo z dniem 15 maja b. r. W grach o mistrzostwo wolno tymże graczom dopiero od 28 sierpnia brać udział.

Joe Hunter, były gracz Aston Villa, Manchester United i Nevcastle, przyjął obowiązki trenera footballowego w wiedeńskim WACU.

Tabela mistrzostw po dzień 15 maja włącznie

Klasa A.

Klub	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Cracovia I. .	3	3	—	—	19	3	6
Makkabi I. .	3	1	1	1	8	7	3
Wisła I. . .	3	—	2	1	4	7	2
Jutrzenka I.	3	—	1	2	4	18	1

Klasa B.

Klub	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Cracovia II. .	7	5	2	—	34	9	12
Wawel . . .	7	5	—	2	23	9	10
Wisła II. . .	6	2	3	1	20	15	7
Podgórze .	6	2	2	2	20	11	6
Makkabi II. .	6	2	1	3	10	18	5
Korona . .	6	2	—	4	14	25	4
Jutrzenka II.	6	—	—	6	3	37	—

Stan mistrzostwa austrjackiego

Klasa pierwsza

Klub	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramek dla	Bramek przeciw	Punkty
Rapid . . .	18	13	4	1	69	31	30
Amatorzy .	18	11	2	5	43	21	24
Rudolfshügel	18	7	7	4	32	31	21
Hakoah . .	17	7	4	6	25	19	18
Hertha . .	17	6	6	5	31	22	18
Floridsdorf .	18	6	5	7	31	32	17
Sportklub .	18	6	5	7	32	33	17
W. A. F. . .	18	6	5	7	27	27	17
Simmering .	18	6	4	8	30	37	16
Wacker . .	18	5	6	7	21	29	16
Admira . .	20	5	4	11	34	49	14
W. A. C. . .	17	4	5	8	21	43	13
Vienna . .	17	3	5	9	19	36	11

Pogoń—Wisła 5:3 (3:1)

Lwów, 15 maja.

Zawody powyższe straciły — z powodu gry nader „foul“ — normalny charakter. Sędzia p. Szleser nie umiał utrzymać drużyn w karbach, to też gra przybierała coraz ostrzejsze formy. W 10 minucie zdobywa Kowalski II pierwszą bramkę dla Wisły. Pogoń wzmaga tempo, obie drużyny wyzyskują niepotrzebnie swą siłę fizyczną, najbliższy atak Pogoni przedziera się pod bramkę Krakowian i uzyskuje wyrównującego goala. Przed pauzą jeszcze dyktuje sędzia dwa rzuty karne przeciw Wiśle, które Pogoń umiejętnie wykorzystuje. Po pauzie gra obu drużyn staje się zupełnie równą, przy pewnej przewadze Wisły. Obie strony uzyskują po 2 bramki. W Pogoni wyróżnili się Bacz i Wójcicki, w Wiśle Kowalski II, Danz i Bohdan.

Pogoń—Wisła 2:0 (1:0)

Lwów, 16 maja.

W tym dniu gra obu drużyn stała na poziomie o wiele wyższym aniżeli dnia poprzedniego. Widoczna to zasługa sędziego p. Adamskiego, który swem poprawnem kierownictwem umożliwił przeprowadzenie zawodów w zupełnie spokojnem tempie. Wisła wystąpiła w składzie nieco słabszym, toteż przewaga Pogoni była widoczną. W 43 minucie przed pauzą uzyskuje Pogoń pierwszą bramkę, drugą w ostatniej minucie przed końcem. Gra zadowoliła widzów w zupełności. Bamkarz Wisły, Szubert, dokazywał prawdziwych „cudów“ w obronie swej bramki. W Pogoni znakomitym był Bacz.

20 p. p. (Kraków)—A. Z. S. Warszawa 7:0 (4:0).

Zawody te odbyły się w Warszawie dnia 16 b. m. przy ulewnym deszczu. Rozmokłe boisko nie pozwoliło na rozwinięcie ładnej gry. Drużyna 20 p. p., w skład której wchodziło wielu graczy pierwszej klasy Krakowa, uzyskuje widoczną przewagę nad przeciwnikiem i „Akademicy“ odnieśliby większą porażkę, lecz znakomita gra ich bramkarza, oraz błotnisty teren uniemożliwił drużynie 20 p. p. uzyskanie lepszego rezultatu. Sędziował p. Wanicki.

Wisła II.—Makkabi II. 5:0 (2:0).

Zawody te o mistrzostwo klasy *B* odbyły się 18 b.m. i wykazały zupełną przewagę Wisły. Rezerwa Wisły grała pod każdym względem zadowalająco, atak wykazuje lepszą kombinację. Zawody rozstrzygnęła wyższość pomocy Wisły — głównie środkowego Mroza — która wszelkie ataki przeciwnika stale odpiera. Do pauzy gra mniej więcej równorzędna, pod koniec Makkabi tempa wytrzymać nie może, to też przeciwnik lekko uzyskuje w krótkich odstępach czasu dalsze 3 bramki. Sędziował po dłuższej nieobecności p. Obrubański.

Wyniki z ubiegłego tygodnia.

Amsterdam. 8 maja. Włochy—Holandja 2:2 (1:0).

Wyniki z ubiegłych świąt.

Łódź. 14 maja. Makkabi (Kraków)—Bar Kochba 7:0 (4:0).

Łódź. 15 maja. Makkabi (Kraków)—Repr. Łodzi (31 p. p.) 3:3 (0:2).

Lwów. 15 maja. Pogoń—Wisła 5:3 (3:1). Czarni—Polonia (Czerniowce) 3:0.

Kraków. 15 maja. Wawel—Korona 9:1 (4:0) Mistrzostwo *B*. Cracovia II—Podgórze 4:0. Mistrzostwo *B*. W 37 minucie Podgórze schodzi z boiska.

Wiedeń. 15 maja. Slavia (Praga)—Florisdorfer A. C. 6:2 (2:1). Hakoah—Sportclub 0:0. Mistrzostwo. Simmering—Admira 6:0 (4:0). Germania—Stockerau 2:2.

Budapeszt. 15 maja. Kispesti—Terezvarosi T. C. 1:0 (1:0). Mistrzostwo. M. T. K.—Spielvereinigung Fürth 2:0. Ferenczvarosi—Spielvereinigung Lipsk 3:2 (3:0).

Praga. 15 maja. D. F. C.—Maastrichtsche V. V. (Holandja) 6:2 (3:2). Viktoria (Berlin)—Pfeil (Nürnberg) 1:0 (1:0).

Cieszyn. 15 maja. Viktoria Žižkov—Old Boys-Basel 3:2. D. S. C. Cieszyn—Cricketerzy (Wiedeń) 4:1.

Cieplice. 15 maja. Teplitzer F. C.—Amatorzy (Wiedeń) 3:0.

Opawa. 15 maja. D. S. V. Opawa—Donaustadt (Wiedeń) 4:0 (2:0).

Berno Mor. 15 maja. Rudolfshügel (Wiedeń)—K. S. Berno 6:1 (5:0). Morawska Slavia—Leipziger Ballspielclub 7:0 (2:0). Union Žižkov—Zidenice 1:0 (1:0).

Bonn. 15 maja. Hertha (Wiedeń)—T. C. Bonn 3:0.

Pardubice. 15 maja. S. K. Pardubice—Red Star (Wiedeń) 4:2 (2:1).

Witkowice. 15 maja. Waf Rez. (Wiedeń)—Sportriege 2:1 (1:0).

Kromieryż. 15 maja. Slovan (Wiedeń)—Hanacka Slavia 4:1.

Kładno. 15 maja. Wacker (Wiedeń)—Kladno 2:1 (1:1).

Kopenhaga. 15 maja. Reacing Klub de Bruxelles—Kombinowany team duński 3:5.

Lwów. 16 maja. Pogoń—Wisła 2:0 (1:0). Czarni—Polonia (Czerniowce) 3:0.

Wadowice. 16 maja. Makkabi II.—Polonia 2:1.

Wiedeń. 16 maja. Rapid—Spielvereinigung Fürth 1:1 (0:0). Rapid grał bez Kuthana i Wondraka. Germania—Admira 2:0 (1:0). Stockerau—Simmering 4:2.

Budapeszt 16 maja. M. T. K.—Spielvereinigung Lipsk 3:0).

Praga. 16 maja. D. F. C.—Pfeil (Nürnberg) 9:0 (4:0). Slavia—Old Boys Basel 2:2 (0:2). A. F. K. Vrsovice—Viktoria (Berlin) 5:1.

Ujście. 16 maja. Teplitzer F. C.—D. F. C. Ujście 1:1.

Opawa. 16 maja. D. S. V. Opawa—Donaustadt 3:0 (0:0).

Berno Mor. 16 maja. Rudolfshügel—Mor. Slavia 4:0. (1:0). Berneńskie K. S.—Leipziger Ballspielclub 4:3 (0:2) Red Star (Wiedeń)—Zidenice 1:1 (1:0). Ostmark (Wiedeń)—Makkabi 2:1 (1:0).

Mühlheim. 16 maja. Hertha (Wiedeń)—Mühlheimer Sportverein 3:0.

Witkowice. 16 maja. Waf. Rez. (Wiedeń)—Sportriege 2:0 (0:0).

Cieszyn. 16 maja. Cricketerzy (Wiedeń)—D. C. S. Cieszyn 6:1.

Linc. 16 maja. Prowincjonalny team austrjacki—Górna Austrja. 4:0 (1:0).

Chaux de Fond. 16 maja. Meteor (Vinohrady)—Chaux de Fond (Szwajcarja) 3:1.

Praga. 17 maja. D. F. C.—Team holenderski 5:0. A. F. C. Vrsovice—Maastrichtsche V. V. 6:1 (3:1).

Czarni w Krakowie.

Po dwutygodniowej pauzie, spowodowanej niepraktykowanem dotąd a zgoła niesportowem niedotrzymaniem umów przez austrjackie kluby „Waf“ i „Admira“ gościć będzie „Cracovia“ w najbliższą niedzielę 22 b. m. na swem boisku „Czarnych“ ze Lwowa, ten sympatyczny najstarszy klub, który niegdyś Małopolskę uczył grać w piłkę nożną.

Przegląd najbliższych zawodów:

Wisła—Jutrzenka.

W sobotę odbędą się na boisku „Cracovii“ zawody o mistrzostwo klasy A, między „Wisłą“ a „Jutrzenką“. Skład drużyn następujący:

Wisła:

Szubert

Bujak Kaczor

Turmiński Śliwa Szpurna

Węgrzyn Bogdan Danz Kowalski Marcinkowski

Jutrzenka:

Strumpfner Fischer Kurz Grünberg Krumholz

Furman Klotz I Natan

Offen Gleitmann

Unger

Ostatni match tych dwu klubów zakończył się nierozegraną w stosunku 3:3. Już z tego wyniku skonstatować można, że poziom gry Jutrzenki stale się podnosi i jesteśmy przekonani, iż ta ambitna drużyna będzie dla Wisły grożnym przeciwnikiem. Tyły klubów uważamy za równorzędne, małe plus widzimy w ataku Wisły, ponieważ środkowy napadu Jutrzenki Statter udziału w zawodach nie weźmie. Różnicę tę będzie się starała Jutrzenka wyrównać ambitną grą, to też Wisła musi — chcąc wyjść z tej walki zwycięsko — przystąpić do zawodów z odpowiednią powagą, gdyż znajdzie tym razem przeciwnika groźnego.

Kto zwycięży trudno przewidzieć, gdyż nigdzie przepowiednie nie okazują się tak często fałszywemi, jak w piłce nożnej. Lepsze szanse dajemy tym razem Wiśle, aczkolwiek zwycięstwo Jutrzenki nie byłoby dla nas wcale niespodzianką. Sędziować będzie p. Dr Lustgarten.

Cracovia—Czarni.

Na boisku Cracovii w niedzielę.

Po wieloletniej przerwie ujrzymy znowu w Krakowie sympatyczną drużynę Lwowian, którzy staną do zawodów z krakowskim mistrzem z r. 1920 w następującym składzie:

Czarni:

Winnicki

Hawling Sedlacek

Hauler Kopeć Kmiciński

Scott Szafarz Kowalski Witkowski Müller

Cracovia:

Szperling Kogut Chruściński Kotapka Mielech

Synowiec Cikowski Styczeń

Gintel Fryc

Latacz

Sędzia p. Obrubański. Linjowi: p. Brand, p. Landwirt.

„Czarni“, ongiś najlepsza drużyna polska, straciła wprawdzie ostatnimi czasy na sile swej gry, niemniej zawody „Cracovii“ z tą drużyną będą dla Krakowa pewnego rodzaju senzacją. Fizycznie znakomicie wytrenowana ta drużyna, szybkością biegu i energicznem posuwaniem się naprzód przewyższa Cracovię, która znowu wysoką techniką i lepszą kombinacją góruje nad przeciwnikiem. Obie zatem drużyny pokażą nam dwa różne systemy gry, przyczem powiedzieć możemy, iż system gry „Cracovii“ jest bezsprzecznie wyższy i szybciej prowadzi do celu. Cracovia walczy elegantszą, Czarni energiczniejszą szkołą. Aczkolwiek liczymy się ze zwycięstwem Cracovii, niemniej energja i chęć zwycięstwa u Czarnych może sprawić tej pierwszej niemiłą niespodziankę. W każdym razie gra będzie prowadzoną ostro aż do końca i nieszybko uznają się Czarni za pokonanych. Sędziuje p. Obrubański.

Wawel — Cracovia II. Mistrzostwo klasy B. Niedziela, na boisku Cracovii.

Rezerwa Cracovii staje do zawodów o mistrzostwo klasy B z jej najgroźniejszym przeciwnikiem. Wawel dołoży wszelkich starań, aby uzyskać zwycięstwo, gdyż w danym wypadku „grozi“ mu możność przesunięcia do klasy A. Cracovia góruje wprawdzie technicznie nad swym przeciwnikiem, ten jednak szanse swe wyrównuje w zupełności energją i temperamentem. Wynik zawodów jest niepewny, w każdym razie różnica uzyskanych bramek będzie niewielka. Ostatnie zawody o mistrzostwo zakończyły się wygraną rezerwy Cracovii w stosunku 3:0.

Jutrzenka II — Makkabi II. Mistrzostwo klasy B. Niedziela przed południem na boisku Jutrzenki (Plac powyścigowy).

Rywalizacja tych klubów przeniosła się i na II-gie drużyny. Każdorazowe zawody tych przeciwników, to punkt honoru dla każdej z drużyn. Walka będzie do ostatniej chwili zacięta. Ostatnie zawody zakończyły się zwycięstwem Makkabi II w stosunku 3:1. Sędzia p. Fiedler.

Podgórze — Wisła II. Mistrzostwo klasy B. Niedziela o 4, boisko Makkabi. Podgórze, kandydat do awansu do klasy A, energicznie dążyć będzie do uzyskania obu punktów. Lekkiem zapewne to nie będzie, gdyż w drużynie Wisły znajdują się jednostki o wysokim poziomie gry. Gracza takiego, jak środkowy pomocnik Wisły Mróz, Podgórze nie posiada. Mróz jest obecnie w wysokiej formie i gra jego może przeważyć szalę zwycięstwa na korzyść swej drużyny. Lepiej zgraną zdaje się nam być drużyna Podgórza, to też wynik zawodów nie da się przewidzieć. Ostatni match zakończył się nierozegraną 2:2. Sędzia: p. Seidner.

Makkabi I—Cracovia I

Czwartek, 26 maja, boisko Makkabi.

Wszyscy obserwujący rozwój sportu piłki nożnej zauważyć musieli stały postęp drużyny Makkabi. Od zawodów do zawodów poziom gry tej drużyny się podnosi i kiedy niedawno jeszcze między grą Cracovii a Makkabi istniała różnica pełnej klasy, dzisiaj różnica ta jest stosunkowo niewielką. Już ostatnie zawody tych obu drużyn (zwyciężyła Cracovia 6:2) wykazały, iż gdyby nie brak rutyny u ataku w wyzyskaniu sytuacyj, Makkabi uzyskałaby lepszy wynik. Bezsprzecznie góruje Cracovia swą techniką i precyzyjną kombinacją nad przeciwnikiem i znakomitemu atakowi Cracovii Makkabi równorzędnego wystawić nie może. Natomiast pomoc i obrona obu klubów wykazują siłę mniej więcej równorzędną. Wyższość ataku Cracovii wystarczy do zdobycia dwu punktów i tej też drużynie dajemy lepsze szanse zwycięstwa. Przypuszczamy, iż tym razem Makkabi uzyska wynik korzystniejszy od ostatniego wyniku i niełatwo uzna się za pokonanego. Drużyny staną w następującym składzie:

Cracovia:

Latacz

Gintel Fryc

Styczeń Cikowski Synowiec

Mielech Kotapka Kałuża Kogut Szperling

Makkabi:

Klein Schneider I Perlmutter Heim Tigner

Weiss Kleinmann Tislowitz

Schneider II Silberspitz

Osiek

Sędzia zostanie wyznaczonym na wtorkowem posiedzeniu Kolegjum Sędziów.

Korona - Cracovia II. Mistrzostwo klasy B. Czwartek, boisko Cracovii.

Sympatyczna drużyna Korony, złożona przeważnie z młodzieży szkół średnich, mimo krótkiego czasu, od jakiego bierze udział w grach o mistrzostwo, zdołała zyskać sobie uznanie swą elegancką i spokojną grą. Poziom gry tego klubu stale się podnosi, toteż Cracovia II. o zwycięstwo walczyć będzie musiała. Większa rutyna i technika Cracovii czyni zwycięstwo tejże pewnem. Ostatnie zawody zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 6:3.

Jutrzenka II.—Wisła II. Mistrzostwo klasy B. Czwartek, boisko Jutrzenki.

I tutaj większa rutyna pomoże drużynie Wisły do zwycięstwa. Jeśli jednak Wisła wejdzie na boisko ze „zwycięstwem w kieszeni", spotkać ją może niemiła niespodzianka.

Makkabi II.—Podgórze. Mistrzostwo klasy B. Czwartek, boisko Makkabi.

Ostatnie zawody tycn drużyn zakończyły się dotkliwą klęską Makkabi II. w stosunku 8:1. I tym razem sądzimy potrafi Podgórze zdobyć dwa ważne punkty, czy jednak zwycięstwo tak suto wypadnie, zależnem będzie od chwilowej dyspozycji obu drużyn.

LEKKA ATLETYKA

„Grande Steeplechase", jeden z klasycznych lekkoatletycznych biegów na przestrzeni 4000 metrów, odbył się onegdaj przy udziale 25 startujących, w Paryżu. Zwyciężył Corlet w 12 min. 38 sek.

TENNIS

Cup Davisa.

Międzynarodowe zawody o Puhar Davisa rozpoczynają się w Anglji w dniach 23 i 24 maja między Anglją a Hiszpanją. Następnie grają Francja — Indje we Francji, Kanada — Australja w Kanadzie. Dalsze zawody odbędą się w Stanach Zjednoczonych.

SPORT KONNY

Derby austrjackie.

W czerwcu odbędą się Derby w Wiedniu. Faworytem jest Pek-Güzel, który notuje u bookmakerów 3:1. Większe zakłady notują: na Balbinusa (4:1); Androclus, Coll, Romanelli i Mamlasz 5:1.

KOLARSTWO

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Paryżu wyścigi kolarskie z prowadzeniem motoru na przestrzeni 100 kilometrów. Zwyciężył Georges Sérès w czasie 1 godz. 28 min. 28 sek.

Sześciodniowe wyścigi w Paryżu przyniosły 375.000 franków czystego zysku, z czego połowę wypłacono zawodowcom biorącym udział w konkursie.

BOKSOWANIE

Mistrzostwo Francji.

Dotychczasowy mistrz Francji Niles, został wyzwany przez Journée do walki o mistrzostwo Francji. O zainteresowaniu tym matchem świadczy fakt, iż sędzią na tych zawodach był światowy bokser Carpentier. Zwycięstwo przypadło w 10-tej sekundzie Nillesowi, który tem samem zatrzymuje swój tytuł mistrza Francji.

Tadeusz Synowiec.

Nadchodząca niedziela 22 b. m. przynosi nam rzadki w dziejach rodzimego sportu piłki nożnej jubileusz 11-toletniego czynnego udziału w tymże sporcie. Jubilatem jest popularny gracz, kapitan I-szej drużyny Cracovii.

Działalność sportową rozpoczął, jak większość naszych graczy, w drużynach studenckich. W roku 1909 wstępuje wraz z całym ówczesnym K. S. Rudawa do



Cracovii, gdzie tworzą Cracovię Juniores. Gdy w roku 1910, na skutek doświadczeń poczynionych w zawodach ze sławnymi wówczas „Kriketerami" z Wiednia, wszczęto reorganizację 1-szej drużyny, zajmuje Synowiec stanowisko lewego pomocnika, pozostając na niem do dnia dzisiejszego. Że wybór był trafny, okazała to najbliższa przyszłość. W krótkim czasie staje się jednym z najpożyteczniejszych i bezsprzecznie najlepszym graczem pomocy w drużynie, a nawet śmiało rzec można, całej Polski, graczem nie opadającym nigdy w swej wysokiej formie. Nadzwyczaj karny, sumienny i pracowity, czego najlepszym dowodem jest nadane mu miano „Żyła", zyskuje ogólną sympatję, sympatję, jaką dotychczas żaden inny gracz poszczycić się nie może. 11 lat przeżył Synowiec w Cracovii, dzieląc z oddanymi sobie bezwzględnie współ-graczami dobre i złe czasy, będąc zawsze filarem drużyny, a w ciężkich dla niej chwilach jej jedyną nadzieją. Wdzięczność swą za to okazała drużyna, wybierając Go w roku 1912 swym kapitanem, na którem to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego, wybierany stale jednogłośnie w każdym sezonie. Dziś mimo swych 32 lat, wierny ukochanemu przez się sportowi, trwa na stanowisku gracza z poświęceniem, oddaniem się i zapałem, jakiego wielu naszym młodszym graczom brak. O kwalifikacjach Synowca jako gracza świadczy wymownie Jego każdorazowa obecność w drużynach reprezentatywnych Krakowa i byłej Galicji, których bywał stale kapitanem.

Życząc Jubilatowi długich jeszcze lat owocnej pracy na niwie sportowej, wyrażamy przekonanie, że pracy tej nie poskąpi młodemu sportowi polskiemu, którego przez 11 lat był i, mamy nadzieję, będzie jeszcze filarem, zapewniając Go, że młodzież nasza, dla której Jubilat jest jedynym wzorem do naśladowania, wdzięczną Mu za to będzie z całego serca. *J. K.*

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Feliks Statter, Biuro ogłoszeń — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie.